

EDWARD LIPIŃSKI

MERKURY – מרקוליס

Merkury często wspominany jest w pismach talmudycznych¹, począwszy od traktatów *Awoda zara* i *Sanhedrin* Miszny, której redakcję należy datować na ok. 200 r. n.e. Występuje on w pisowni *Mrqwljs*, lekko różniącej się od poprawnej łacińskiej formy *Mercurius*. Różnica polega na zmianie drugiej spółgłoski *r* na *l*. Świadczy to o tej samej oboczności fonemu *r/l* co w pochodnych wyrazach *mer-coledi* w języku włoskim i *miercoles* w języku hiszpańskim, tj. „dzień Merkurego”, czyli środa. Tę samą oboczność ujawnia aramejsko-hebrajska ortografia *Štrnrj'* nazwy rzymskich świąt *Saturnalia*². Pisownia *Mrqwljs* przez *qōf* tłumaczy się zaś ówczesną wymową litery *kāf*, którą czytano jak polskie *ch*, także po innej spółgłosce i na początku wyrazu. Stąd np. transkrypcja *Chanaan* św. Hieronima, na której opierał się Wujek w swoim tłumaczeniu Biblii. Imię Merkurego było zapewne wymawiane *Merqolis*, względnie *Merqūlius*, bliżej jego brzmienia w łacińskim

¹ S. Lieberman, „Palestine in the Third and Fourth Centuries”, *The Jewish Quarterly Review* 36 (1945–1946), 329–370 (zob. s. 366–368); 37 (1946–1947), 31–54 (zob. s. 42–54); M. Hadas-Lebel, „Le paganisme à travers les sources rabbiniques”, *ANRW II/19* 2, Berlin 1979, 397–485 (zob. s. 403–405, 450–452). Merkury występuje m.in. w Misznie, *Awoda zara* IV, 1–2; *Sanhedrin* VII, 6; w Tosefcie, *Awoda zara* VI, 13–18; w Talmudzie Palestyńskim, *Awoda zara* IV, 1, 43d; w Talmudzie Babilońskim, *Awoda zara* 42a, 50a, 51b, 64b; *Sanhedrin* 60b, 64a; *Berachot* 57b. Artykuł „Hermes” w encyklopedii *DDD*², Grand Rapids – Leiden 1999, 405–411, świadczy o przeoczeniu tych danych z epoki Nowego Testamentu i pierwszych wieków chrześcijaństwa, a brak odrębnego artykułu „Mercury”.

² H. Lewy, „Philologische Streifzüge in den Talmud”, *Philologus* 52 (1894), 733–735.

języku klasycznym. Na ogół przyjmuje się, że imię wywodzi się ze słowa *merx*, „towar”, co potwierdza uroczystość Merkurego obchodzona w Rzymie 15 maja i uważana za święto cechu handlarzy, *mercatores, mercuriales*³.

1. HERMY

Merkurego utożsamiano z greckim Hermesem, aczkolwiek funkcje herolda, posłańca czy gońca nie stanowiły najważniejszych jego charakterystyk, mimo iż prowadził on w zaświaty dusze zmarłych⁴. Był patronem podróźnych i kupców, zapożyczył od Hermesa jego symbole – kaduceusza i skrzydlate sandały – a zwłaszcza odziedziczył po nim typowy kształt miejsca kultu zwanego w Odysei XVI, 471 „pagórkiem Hermesa”, *Ἑρμαιοῦ λόφος*. Scholia z epoki rzymskiej podają różne definicje i wyjaśnienia na ten temat. Wedle tzw. Scholiów Didymosa (Scholia V) „Hermaionem zwany jest stos kamieni przy drogach”, a inne scholia (Scholia B, H i Q) wyjaśniają, że stosy te odpowiadają rzymskim słupom milowym i oznaczają miejsca uświęcone przez Hermesa, strzegącego podróźnych. Oddawano bogu cześć, dorzucając kamienie do jego przydrożnych stosów, ewentualnie oznaczonych odpowiednim słupem⁵.

Te pojęcia poświadczane są w czasach rzymskich, gdy Merkury był uważany za boga, który „odmierzył drogi i szklaki”, *vias et semitas commentus est*⁶, oraz „odprowadzał” (*reducens*) podróźnych do ich domostw⁷. Niejeden podróźny, a zwłaszcza zawodowy przewoźnik, *viator*, dedykował mu inskrypcję: *Mercur(io) ... viator, Mercurio Aug(usto) sac(rum) ... viator*⁸. W północnym Libanie, w rejonie

³ Sextus Pompeius Festus, *Glossarium Latinum* 135, 4, wyd. W.M. Lindsay, *Glossaria Latina*, vol. IV, wyd. 2, Paris 1930. Zob. B. Combet-Farnoux, *Mercure romain. Le culte public de Mercure et la fonction mercantile à Rome de la République archaïque à l'époque augustéenne*, Rome 1980; P. Zanollo, „Produzione e commerci: aspetti del culto di Mercurio nel Nord-Africa romano”, *L'Africa romana* 17, Roma 2008, 793-810; N. Benseddik, C. Lochin, „Producteurs d'olives ou d'huile, voyageurs, militaires, commerçants: Mercure en Afrique”, *L'Africa romana* 18, Roma 2010, 527-545.

⁴ Kult Hermesa Psychopompa poświadczony jest także w Palestynie: Sh. Amorai-Stark, M. Hershkovitz, „A Roman Ring Depicting Hermes Psychopompos from the Carmel Area”, *IEJ* 62 (2012), 89-100.

⁵ W. Dindorf, *Scholia Graeca in Homeri Odyseam ex codicibus aucta et emendata*, vol. II, Oxford 1855, 633: 5-24; Hadas-Lebel, „Le paganisme” (n. 1), 404.

⁶ *CIL VII* 271.

⁷ *CIL V* 4025.

⁸ *CIL V* 4249; *CIL III* 5196. Bez wyrazu *viator*, np.: *CIL VI* 517; *VI* 3703: *Mercurio sacrum*.

Baalbeku, gdzie czczono Merkurego jako trzecią postać miejscowej triady, znaleziono słupy przydrożne z greckimi literami *MEP*⁹ lub łacińskimi *MER*¹⁰, skrótem imienia Merkurego, względnie z greckim napisem *ΕΡΜΟ[Υ]*¹¹, „Hermesa”. Pełne imię Merkurego występuje w greckich i łacińskich inskrypcjach znalezionych w Bejrucie i Baalbeku: *Mercurio domino*¹², *ΔΕΟ ΜΕΡΚΥΡΗ*¹³. W rejonie Antylibanu, koło Baalbeku, znaleziono dedykację grecką „Merkuremu, włodarzowi wioski Hamon”¹⁴.

Spotykane są też słupy zwieńczone głową lub popiersiem Hermesa, a w czasach późniejszych także innych bogów¹⁵. Są to tzw. hermy, które czasami były pięknymi dziełami sztuki. Dowodem tego jest herma z brązu, wykonana w Grecji ok. 125 r. p.n.e. i znaleziona na statku, który zatonął u brzegów Tunezji w I w. p.n.e. Ma ona 1,05 m wysokości i 25 cm szerokości. Wspaniale wykonana głowa bóstwa zwieńcza słupek, na którym odlano także jego członek męski. Dwukrotnie odrestaurowane dzieło, podpisane przez znanego artystę greckiego Boecjusza z Chalcedonii, znajduje się dziś w Muzeum Bardo w Tunisie.

Starsza od tej hermy jest inskrypcja fenicka, którą znaleziono u stóp Tell Ġamqę, 2 km na południe od Tortozy (Syria). Pochodzi prawdopodobnie z III w. p.n.e. Upamiętnia ona poświęcenie słupa Hermesowi, aby zabezpieczył on podróżę pewnego Iszela, strzegąc spokoju na szlakach tego kupca lub przewoźnika. Tekst podaje: „Hermajos, który został wzniesiony dla spokoju dróg Iszela”¹⁶. Podobny słupek



Fig. 1. Herma z Muzeum Bardo w Tunisie (fot. H. Lilienthal)

⁹ R. Mouterde, „Antiquités de l’Hermon et de la Beqâ”, *MUSJ* 29 (1951-1952), 19-89 (zob. s. 61); *IGLS VI* 2972, tabl. LII.

¹⁰ *IGLS VI* 2912, tabl. LIII; 2977, tabl. LII.

¹¹ D. Schlumberger, „Le temple de Mercure à Baalbek-Héliopolis”, *Bulletin du Musée de Beyrouth* 3 (1939), 25-36 (zob. s. 33); R. Dussaud, „Temples et cultes de la triade héliopolitaine à Baalbek”, *Syria* 23 (1942-1943), 32-77 (zob. s. 72-73); *IGLS VI* 2736.

¹² R. Cagnat, „Inscriptions latines de Syrie”, *Syria* 5 (1924), 108-112 (zob. s. 109, nr 4); *IGLS VI* 2737.

¹³ *IGLS VI* 2735.

¹⁴ Dussaud, „Temples et cultes” (n. 11), 74, przyp. 2.

¹⁵ S. Ronzevalle, „Notes et études d’archéologie orientale”, *MUSJ* 21 (1937-1938), 3-85 (zob. tabl. XII).

¹⁶ AO 3080: nowe opracowanie *REŚém* 56 w przygotowaniu.

znajdował się ponoć na jednej z posiadłości rabiego Symeona, syna patriarchy Judy, na przełomie II i III w. n.e., ale udało mu się uzyskać jego usunięcie przez miejscową administrację¹⁷.

Syryjczycy czcili Merkurego nawet w dalekich krainach, jak pewna Syryjka, która wystawiła Merkuremu świątynię w Besançon, na terenie ówczesnej Galii¹⁸. O napływie czcicieli Merkurego do południowej Syrii świadczy natomiast łacińska dedykacja kupców pochodzących z Thysdrus, dzisiejszego El-Dżem w Tunezji. Przybyli oni do Bosry w Hauranie, ważnego ośrodka handlowego Nabatejczyków. Miasto stało się stolicą rzymskiej prowincji Arabii, ustanowionej przez Trajana w 106 r. n.e., a jego rolę w dalekosiężnym handlu wzmogło od roku 111 zbudowanie na rozkaz Trajana nowej drogi prowadzącej przez pustynię do Petry i do Morza Czerwonego przy porcie Ailat, obok dzisiejszej Akaby. Dedykacja brzmi: *Mercurio Aug(usto) [s]acrum [T]husdr[i]tani Gen(io) Col(oniae) s(uae) f(ecerunt)*¹⁹, „Świątemu Merkuremu poświęcony dar wykonali obywatele Thysdrus dla boskiego patrona swej kolonii”. Warto przypomnieć, że Thysdrus, zwany „stolicą oliwek”, posiada największy z amfiteatrów afrykańskich, który mógłby pomieścić ponad 30 000 widzów. Swymi rozmiarami ustępuje on jedynie rzymskiemu Koloseum i amfiteatrowi dawnej Kapui, 34 km na północ od Neapolu²⁰. Thysdrus został wyniesiony do rangi kolonii honorowej w drugiej połowie III w. n.e.²¹ Inskrypcja wzmiankująca kolonię może więc pochodzić z tego okresu. Świadczy ona o odległościach, jakie przemierzały ówczesne karawany kupców czczących Merkurego i pomaga w zrozumieniu misznaickich i talmudycznych wzmianek tego boga.

Podobnie jak Grecy i Fenicjanie nazywali „Hermajosem” czy „Hermajonem” hermę lub stos kamieni poświęcony Hermesowi, redaktorzy Miszny, Talmudu, Tosefty określali te pomniki bałwochwalstwa prostym mianem „Merkurego”, tym bardziej iż nie przypisywali oni bóstwu innego bytu niż ociosanego słupa lub stosu kamieni.

Wedle Talmudu Babilońskiego, „kto widzi (stos/słup) Merkurego, powinien powiedzieć: «Błogosławiony (Bóg), który cierpliwie znosi nieprzestrzegających Jego woli»²². Zdaniem redaktorów Tosefty słowa te powinno się wypowiadać,

¹⁷ Talmud Palestyński, *Awoda zara* IV, 1, 43d.

¹⁸ *CIL XIII* 5373.

¹⁹ R. Mouterde, „Africains et Daces à Bostra”, *MUSJ* 26 (1942-1943), 50-53 ; D. Sourdél, *Les cultes du Hauran à l'époque romaine* (BAH 53), Paris 1952, 92-93; B. Lifshitz, „Études sur l'histoire de la province romaine de Syrie”, *ANRW II/8* 3-30 (zob. s. 22); *IGLS XIII/1* 9016, s. 88-89, tabl. III.

²⁰ T. Kotula, *Afryka Północna w starożytności*, Wrocław 1972, 351-352, ryc. 73.

²¹ Cl. Lepelley, *Les cités de l'Afrique romaine au Bas-Empire*, vol. II, Paris 1981, 318-322.

²² Traktat *Berachot* 57b.

kiedykolwiek widzi się jakieś miejsce obcego kultu, tj. bałwochwalstwa²³. Midrasz *Sifra* do Księgi Kapłańskiej odnosi biblijny zakaz stawiania symboli pogańskich na Ziemi Świętej (Kpł 26,1) do przydrożnych słupów Merkurego²⁴. Świadczy to o ich rozpowszechnieniu w pierwszych wiekach n.e., tj. za czasów rzymskich, z których pochodzą źródła midraszu, jak o tym świadczy ich poprawny język misznaicki.

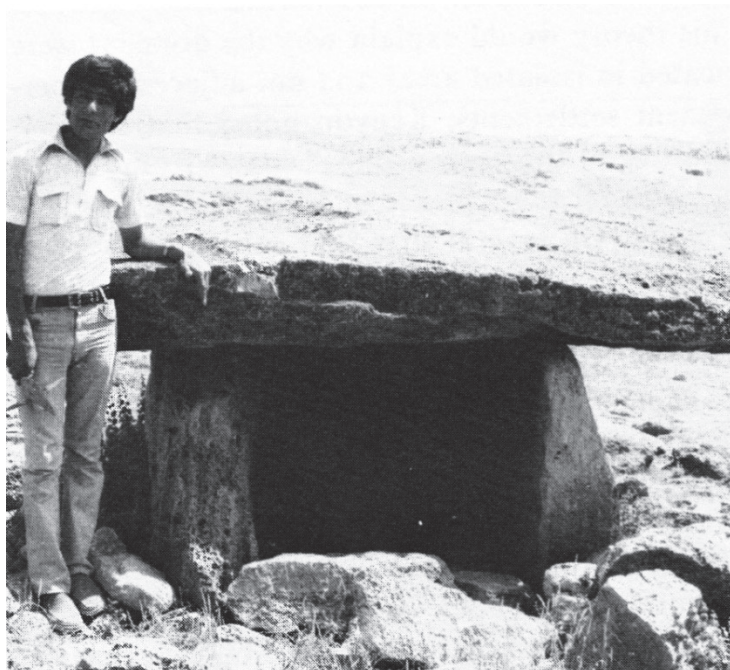
Traktat *Sanhedrin* VII, 6 Miszny zwraca uwagę na kult oddawany Merkuremu poprzez dorzucanie kamieni do przydrożnych stosów jemu poświęconych. Było to uważane za udział w obcym kulcie, ponieważ rzucanie kamieni stanowiło specyficzny akt kultu Merkurego, jak zaznacza Miszna zgodnie ze scholiami z epoki rzymskiej. Zasluguje to, wedle zasad Miszny, na karę śmierci przez ukamienowanie. Ukamienowanie było ogólnym sposobem wykonywania kary śmierci za bałwochwalstwo i nie jest to związane w szczególny sposób z rzucaniem kamieni ku czci Merkurego.

2. „BOŻE STOŁY”

Iszmael ben Elisza, który pochodził z rodu kapłańskiego i odegrał ważną rolę w judaizmie pierwszej połowy II w. n.e., zwrócił uwagę na inny aspekt kultu Merkurego. W pobliżu przydrożnych stosów kamieni stawiano ku czci tego boga pewnego rodzaju stoły w kształcie małych dolmenów. Były to dwa pionowo ustawione głazy przykryte płaskim blokiem kamiennym, na którym składano ofiary dla boga. Niektóre „boże stoły” mogły wywodzić się z istotnych dolmenów, datowanych dziś na okres między wczesnym brązem IV a średnim brązem IIA (ca. 2250-1750 p.n.e.). Składano tam dary dla pochowanego w grobowcu zmarłego, a niektóre dolmeny zostały ponownie użyte jako pochówek w okresie żelaza. Setki podobnych megalitów odnaleziono na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Zajordanii i na wzgórzach Golanu. Ich powiązanie z kultem Merkurego jest niewątpliwie wtórne i należy do objawów religijności ludowej.

²³ Tosefta, *Berachot* VII (VI), 2.

²⁴ Midrasz *Sifra*, Be-Har 9, 5, wyd. Z. Rapaport, Wilno 1845-1966 (przedruk: Jerozolima 1972).



Fot. 1. „Boży stół” w Zajordanii: dolmen z okresu wczesnego brązu (fot. Kh. Yassine)

Tannaicki cytat w traktacie *Barwa macyja* 25b Talmudu Babilońskiego opisuje te „boże stoły” w następujący sposób: „Kamienie Domu Qolisa (*bjt Qwljs*) są tak (ustawione): jeden z jednej strony, jeden z drugiej strony, a trzeci na wierzchu”. Imię Merkurego jest tu skrócone do *Qwljs*; być może uważano *mr* za aramejskie słowo *mār*, „Pan Bog”. Podobne pomyłki lub błędy w obcych wyrazach nie należą do rzadkości w Talmudzie Babilońskim, który zapożyczał je wraz z midraszami lub halachami pochodzenia palestyńskiego. Jednym z najjaskrawszych przykładów jest łacińskie *vindicatio*, które stało się *’ndwktry* z wariantami (*Gitin* 20a).

Odnosząc się do tych dolmenów w misznaickim traktacie *Sanhedrin* IV, 1-2, rabbi Ismael naucza: „Trzy zestawione kamienie koło (stosu/słupa) Merkurego są zakazane, dwa są dozwolone”, tzn. nieskażone bałwochwalstwem. Nieco inne podejście do rzeczy ujawnia opinia nieokreślonych mędrców, cytowana w następnym zdaniu: „(Kamienie) powiązane z nim (tj. stosem/słupem Merkurego), są zakazane, ale te, które nie są z nim powiązane, są dozwolone”, zapewne jeśli chodzi nawet o trzy kamienie. Dalsza opinia mędrców dotyczy rzeczy znalezionych na takim dolmenie: „Jeśli znajduje się na nim monety, odzież lub przedmioty, są one dozwolone. Lecz jeśli są to pęki winogron, wiązki zboża, wino, oliwa, mąka lub cokolwiek ofiaruje się zazwyczaj na ołtarzu, jest to zakazane”. Wyraźnie odróżnia się tu produkty rolne, należące do ofiar składanych bogom w miejscach świętych,

od innych przedmiotów, niemających związku z kultem. O ile spożywanie produktów rolnych mogło uchodzić za udział w „obcym kulcie”, *awoda zara*, o tyle przywłaszczenie monet, odzieży lub podobnych przedmiotów nie miało tego znaczenia. Było to logiczne zastosowanie zasady sformułowanej przez Rabbana Gamaliela II: „Traktowanie czegoś jak boga jest zakazane, ale traktowanie czegoś nie jak boga jest dozwolone”²⁵. Dwuznaczna jest tu sytuacja produktów rolnych, gdyż ich spożywanie mogłoby uchodzić za udział w biesiadzie sakralnej. Tym właśnie różnią się one od monet, odzieży itp.

Istniała jednak surowsza opinia, która zakazywała używania tychże przedmiotów. Podaje ją traktat *Awoda zara* VI, 13 Tosefty: „Merkury zakazany jest ze wszystkim, co do niego przynależy. Jeśli znajduje się na nim (tj. na dolmenie) wino, oliwę, mąkę lub cokolwiek ofiaruje się zazwyczaj na ołtarzu, jest to zakazane. Natomiast monety i przedmioty są dozwolone. Inni jednak utrzymują, że nawet monety i przedmioty są zakazane, o ile znajdują się na górnym kamieniu”. To miejsce dowodziło bowiem, że były one ofiarowane Merkuremu na „bożym stole”. Określenie „zakazane”, *'āsūrōt*, znaczy, że wymienione przedmioty są nieczyste i że nie wolno się nimi posługiwać. Nie ma natomiast wzmianki o ptactwie i zwierzętach polnych, które z pewnością korzystały z darów spożywczych i być może stawały się tym samym nieczyste.

Teksty rabiniczne świadczą o pradawnych praktykach ludowych, podtrzymywanych przez kult Merkurego, m.in. w libańskim Baalbeku i jego okolicach. Zachodzi tu jednak pytanie, skąd wzięło się szczególne zainteresowanie rabinów tą właśnie formą kultu pogańskiego i szczególne przestrzeganie przed jakimkolwiek, choćby pozornym w nim udziale.

3. DALEKOSIĘŻNY HANDEL

O ile Miszna nigdy nie wspomina o Jezusie ani o garstce pierwszych judeo-chrześcijan²⁶, o tyle zwraca ona baczną uwagę na stosunkowo liczne, zamożne

²⁵ Miszna, *Awoda zara* III, 4, cyt. w *SBO* 3 (2011), 197.

²⁶ Kontrastuje to z fikcyjnym dialogiem Justyna z rabinem Tryfonem, w którym Justyn powtarza dziewięć razy: „Przeklinacie tych, co wierzą w Chrystusa” (Justyn, *Dialog z Tryfonem* 16, 4; 47, 43; 93, 4; 95, 4; 96, 2; 108, 3; 123, 6; 133, 6; 137, 2). Antysemityzm i ksenofobia pewnych sfer społeczeństwa grecko-rzymskiego skłaniały niektórych chrześcijan II w. do podkreślania ich odrębności oględnym przemilczeniem istniejących związków z judaizmem, jak w *Pasterzu* Hermasa lub w Tacjana *Mowie przeciw Grekom* (*PJBR* 11 [2012], 171-172), bądź twierdzeniem, że Żydzi ustawicznie przeklinają chrześcijan, co jest lejtmotywytem utworu

i zapewne wpływowe środowisko kupców, handlarzy i karawaniarzy żydowskich, przemierzających drogi i szlaki Bliskiego Wschodu. Teksty talmudyczne nie raz odwołują się do *empōrin*, wędrownych hurtowników, albo wzmiankują jakiegoś *pragmatewēs*, tj. przedsiębiorcę, lub jego działalność, *pragmatjā*²⁷, używając wyrazów zapożyczonych z greckiego. W Mesenie, u ujścia Tygrysu i Eufratu do Zatoki Perskiej, istniało skupisko żydowskie co najmniej od I w. n.e., a rejon ten stanowił najważniejszy ośrodek ówczesnego handlu z Indiami i Dalekim Wschodem. Żydowski przedsiębiorca imieniem Ananiasz (Ἰουδαῖος ἔμπορος) miał tam dostęp do pałacu królewskiego w Charaks Spasinu i wedle Józefa Flawiusza nawrócił na judaizm księcia Izatesa z Adiabeny oraz kilka kobiet z miejscowego pałacu²⁸.

Żydzi z Meseny, Babilonii i Adiabeny utrzymywali kontakty z Palestyną²⁹, prowadząc intratny handel drogocennymi towarami, zwłaszcza jedwabiem sprowadzonym z Chin przez Charaks Spasinu, które chińska historia późnej dynastii Han, *Hu-han-Szu* 118, umieszcza w kraju Tiao-czi i przypuszczalnie zwie Ankuszeńg³⁰. Nie ma jednak dowodów na ówczesną obecność handlarzy żydowskich w Chinach, aczkolwiek odgrywali oni ważną rolę w dalekosiężnym handlu babilońskim³¹. I tak dowiadujemy się, że Abba ben Abba ha-Kohen był hurtownikiem jedwabiu we wczesnym III w. n.e. i wysłał jedwab rabinowi Judzie ben Bathyra do Nisibis³², dzisiejszego Nusaybin w Turcji, gdzie w I w. n.e. istniała zamożna gmina żydowska³³. Pod koniec II w. n.e. rabin Hija dostarczał jedwab z Babilonii do Tyru³⁴, skąd barwne tkaniny były wysyłane na Zachód. Wraz z rabinem Symeonem ben Halaftha prowadził on też handel z Hegrą³⁵, dzisiejszym Mada'in Šalih w Arabii Saudyjskiej. Był to podówczas ważny ośrodek nabatejski. Żydowski handlarze

Justyna. Błędnie sugeruje on istnienie jakichś żydowsko-chrześcijańskich dialogów lub dyskusji w II w., o których nie ma najmniejszego śladu w Misznie i w wypowiedziach tannaitów.

²⁷ M. Jastrow, *A Dictionary of the Targumim, the Talmud Babli and Jerushalmi, and the Midrashic Literature*, New York 1886–1903, 78a, 1214–1215.

²⁸ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* XX, 2, 3, §34.

²⁹ Dane talmudyczne zebrał J. Neusner, „The Conversion of Adiabene to Judaism: A New Perspective”, *JBL* 83 (1964), 60–66 (zob. s. 62–64); tenże, *A History of Jews in Babylonia, vol. I*, Leiden 1965, 34–53, 94–99.

³⁰ O. Sudzuki, „Silk Road and Alexander's Eastern Campaign”, *Orient* 11 (1975), 67–97 (zob. s. 83–87); D.F. Graf, „The Roman East from the Chinese Perspective”, *Les Annales Archéologiques Arabes Syriennes* 42 (1996), 199–216 (zob. s. 203–207).

³¹ S. Funk, *Die Juden in Babylonien, 200–500*, Berlin 1902, 18–21; J. Newman, *The Commercial Life of the Jews in Babylonia between the Years 200 C.E. and 500 C.E.*, London [b.d.], 25–65.

³² *Midrasz Samuela* 10, 3; por. J. Neusner, „Some Aspects of the Economic and Political Life of Babylonian Jewry”, *Proceedings of the American Academy for Jewish Research* 31 (1963), 165–193 (zob. s. 166).

³³ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* XVIII, 9, 1, §312–313.

³⁴ *Midrasz Genesis Rabba* 77, 2.

³⁵ *Midrasz Genesis Rabba* 79, 7.

jedwabiu w Edessie są wzmiankowani również w syryjskiej *Doktrynie Addaja*³⁶, a palestyńscy Żydzi działali w podobny sposób: np. Lewi ben Sisi podróżował z Palestyny do Nisibis³⁷ i do Babilonii³⁸. Ich karawany przechodziły przez oazę Palmyry i Emezę, dzisiejsze Homs w środkowej Syrii, które leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków. W Palmyrze napotykały w tych czasach szereg typowo żydowskich imion, jak: Abram, Ester, Jakub, Miriam, Mojżesz, Samuel, Szabtaj, Szymon³⁹. Znalaziono też inskrypcje domowe z cytowanymi tekstami biblijnymi, jak: Pwt 7,14.15; 25,5; 28,4b-5 i *Szema Izrael*. Duża wspólnota żydowska musiała również mieszkać też w Homs, skoro w armii rzymskiej istniała nawet oddzielna jednostka wojskowa Żydów z Emezy, a Talmud Palestyński wspomina kilka razy o podróżach rabinów palestyńskich do Homs w III lub IV w. n.e.⁴⁰



Fot. 2. Fragment chińskiej tkaniny z jedwabiu, znaleziony w palmyreńskim grobowcu z 9 r. p.n.e. (fot. Muzeum w Palmyrze)

4. PRZESTROGI I PRAWO

Biorąc pod uwagę te podróże, a zwłaszcza działalność handlową prowadzoną również przez rabinów, jest rzeczą oczywistą, że ich karawany napotykały

³⁶ W. Cureton, *Ancient Syriac Documents*, London 1864 (przedruk: Amsterdam 1967), 14:22, por. 156-157, oraz J.B. Segal, *Edessa, the Blessed City*, Oxford 1970, 44, 79, 137.

³⁷ Talmud Babiloński, *Szabbat* 130a.

³⁸ Talmud Babiloński, *Kidduszin* 72a; *Szabbat* 139a. Chronologię omawia Neusner, *History*, vol. I (n. 27), 153-160.

³⁹ J.K. Stark, *Personal Names in Palmyrene Inscriptions*, Oxford 1971, 2a, 6a, 26a, 30b, 37a, 50b, 52b, z referencjami do źródeł.

⁴⁰ E. Lipiński, „Elaha Gabal d'Ēmèse dans son contexte historique”, *Latomus* 70 (2011), 1081-1101 (zob. s. 1081-1083, z referencjami do źródeł).

przydrożne „pagórki Hermesa” i „stoły boże” Merkurego. Należało więc zwracać należytą uwagę na te niepozorne miejsca „obcego kultu”, *arwoda zara*. Można się jednak zastanawiać, czy zakaz oddawania czci Merkuremu pod karą śmierci przez ukamienowanie miał jakiś rzeczywisty sens. W każdym razie Sanhedryn był pozbawiony prawa życia i śmierci (*ius uitae ac necis*) od czasu okupacji rzymskiej, podobnie jak miejscowe trybunały żydowskie po 70 r. n.e. i późniejszy Patriarchat, zniesiony ok. 425 r. n.e. Koponiusz, pierwszy prefekt Judei, otrzymał od cezara pełnię władzy do wydawania wyroków śmierci włącznie⁴¹. Informację tę, podaną przez Józefa Flawiusza, potwierdza traktat *Sanhedrin* I, 1/18a, 42; VII, 2/24b, 48 Talmudu Palestyńskiego, a także Talmud Babiloński, *Sanhedrin* 41a. Talmud podaje przybliżoną datę tego wydarzenia, mianowicie: „przeszło (*qodem* פ) czterdzieści lat przed zburzeniem Świątyni”, tj. przed 30 r. n.e., czyli „od niepamiętnych czasów”. Ewangelia św. Jana 18,31 i sam „proces” Jezusa przed Piłatem również potwierdzają te dane. Ów sposób datowania wydarzeń w odniesieniu do zburzenia świątyni używany był w V w. n.e. także w nagrobnych napisach palestyńskich⁴².

Ważną informację, często przeoczoną, znajdujemy w Misznie, w traktacie *Sanhedrin* VII, 2. Dyskusję na temat sposobu wykonywania kary śmierci przez spalenie, m.in. córki kapłana uprawiającej nierząd (Kpł 21,9), kończy uwaga, że sąd nie posiadał wówczas właściwej jurysdykcji, tj. w I–II w. n.e. Wydawano jednak wyroki śmierci potajemnie, jak to zaznacza Orygenes w III w. n.e.: „Tajemne sądy odbywają się zgodnie z Prawem i ludzie bywają skazani na śmierć. Wprawdzie nie ma na to zezwolenia, ale nie wykonuje się tego bez wiedzy władzy”⁴³. Gdzie indziej Orygenes wyraźnie zaznacza, że Żydzi „nie mogą wykonywać kary na mordercy lub ukamienować cudzołożnicy”⁴⁴.

Nie sposób przypuszczać, że potajemnie wydawano wyroki śmierci i je wykonywano na kupcach, przedsiębiorcach, handlarzach, hurtownikach lub członkach ich karawan, którzy oddaliby cześć Merkuremu na jakimś przydrożnym miejscu poza Ziemią Świętą. Chodzi zatem o ocenę religijną aktu uchodzącego za gest kultowy, tj. dorzucenie kamienia do stosu Merkurego lub korzystanie z ofiar złożonych na

⁴¹ Józef Flawiusz, *Wojna żydowska* II, 8, 1, §117.

⁴² A. Cowley, „A Jewish Tomb-Stone”, *PEFQS* 1925, 207-210; I. Ben-Zvi, „Two Judaeo-Aramaic Epitaphs from the Vicinity of Zoar”, *BJPES* 10 (1944), 35-38 (po hebrajsku); E.L. Suke-nik, „Jewish Tomb-Stones from Zoar”, *Qedem* 2 (1945), 83-88 (po hebrajsku); J. Naveh, „Another Jewish Aramaic Tombstone from Zoar”, *HUCA* 56 (1985), 103-116; tenże, „The Fifth Jewish Aramaic Tombstone from Zoar”, *SBFLA* 37 (1987), 369-371. Trzy inskrypcje podaje J.A. Fitzmyer, D.J. Harrington, *A Manual of Palestinian Texts* (Biblica et Orientalia 34), Roma 1978, 270-273, 300-302, A50-A52.

⁴³ Orygenes, *List do Afrykanusa* 14. Por. N. de Lange, „Origène: La Lettre à Africanus sur l’histoire de Suzanne”, *Sources Chrétiennes* 302, Paris 1983; wyd. 2 – 1986.

⁴⁴ Orygenes, *Komentarz do Listu do Rzymian* VI, 7 (PG XIV 1083).

jego „bożym stole”. Były to grzechy śmiertelne, tzn. zasługujące na karę śmierci. Do faktycznego ukamienowania bałwochwalczy mogło natomiast dojść, gdy jego nauka groziła czystości wiary całej społeczności, np. w wypadku św. Szczepana, którego ukamienowanie przez rozwścieczony motłoch miało miejsce w Jerozolimie (DzAp 7, 57-58), lub w wypadku niezidentyfikowanego dotąd, a przybyłego z Egiptu *Ben-Sōtera* (*bn-swtr*'), tj. „syna Zbawiciela”. Charakteryzował go tatuaż, jak np. mystę Dionizosa, który był oznaczony liściem bluszczu⁴⁵. Egipskie pochodzenie i określenie *Ben-Sōtera* wskazują jednak na wyznawcę Serapisa⁴⁶, czczonego wówczas w Jerozolimie⁴⁷. *Ben-Sōtera* ukamienowano w Lyddzie w II w. n.e., jak podają teksty Talmudu⁴⁸. Można dziś wyobrazić sobie te sytuacje, porównując je z wściekłością tłumu rzucającego się na „niewiernych” oskarżonych o zhańbienie Mahometa lub Koranu.

Wypada zastanowić się jeszcze nad milczeniem źródeł chrześcijańskich o przydrożnym kulcie Merkurego. Były one przeznaczone dla ludzi wykształconych i rzadko ukazują zainteresowanie praktykami politeistycznymi⁴⁹, tym mniej ludowymi objawami kultu Merkurego, którego Juliusz Cezar zwał „przewodnikiem po drogach i szlakach”, *viarum atque itinerum dux*⁵⁰. Także na Bliskim Wschodzie kult Merkurego dotyczył zwłaszcza podróżujących gośćmi i ludności wiosek położonych przy traktach handlowych. Natomiast chrześcijanie pierwszych wieków wydają się przeważnie mieszkańcami miast i zapewne nie trudnili się przewoźnictwem. Ich znajomość wierzeń ludności wiejskiej była znikoma i ich wpływ na religię praktykowaną poza miastem był ograniczony. Potwierdza to użycie łacińskiego wyrazu *paganus*, „wieśniak”, w sensie „poganin”.

⁴⁵ Tatuaż wskazuje, że nie mamy tu do czynienia z chrześcijaninem, chyba że należącym do jakiejś sekty gnostyckiej. Nie zwróciwszy należytej uwagi na ważną wzmiankę o tatuażu, E. Lipiński, „Pandra and Stada”, *Studia Judaica* 11 (2008), 205-213 (zob. s. 209-213), starał się utożsamiać *Bn Swtr*' (lekcja Kodeksu Scaligera 3 z 1334 r.) z jakimś męczennikiem chrześcijańskim. Tatuaż ze znakiem krzyża występuje dopiero w czasach późniejszych w Syrii i w Etiopii.

⁴⁶ J. den Boeft, „Saviour”, *DDD*², Grand Rapids – Leiden 1993, 733-737 (zob. s. 734a).

⁴⁷ *CIL III* 13587c; L. Vidman, *Sylloge inscriptionum religionis Isiacae et Sarapiacae* (Religionsgeschichtliche Versuche und Vorarbeiten 28), Berlin 1969, 183, nr 362.

⁴⁸ Talmud Palestyński, *Szabbat* XII, 4, 13d; *Sanhedrin* VII, 16, 25d; Tosefta, *Szabbat* XI (XII), 15; Talmud Babiloński, *Sanhedrin* 67a (ze średniowiecznym, niepasującym dopiskiem: „którego powieszono w przeddzień Paschy”). Jego późniejsze utożsamienie z Jezusem jest bezpodstawne, jak dobitnie zaznacza *Encyclopaedia Judaica*, vol. X, Jerusalem 1971, 16: „there is no basis in tannaitic literature for this identification”. Niestety, wskazują na nią dziś jeszcze niektóre publikacje, które nadal posługują się błędną pisownią *bn-srd'* drukowanych tekstów Talmudu Babilońskiego.

⁴⁹ Np. traktat Tertuliana *O bałwochwalstwie*.

⁵⁰ Juliusz Cezar, *De Bello Gallico* VI, 17.

MERCURY - מרקוריוס

Summary

Mercury, the Roman god of merchants and wayfarers, identified with the Greek god Hermes, occupies a relatively conspicuous place in the Mishnah and the Talmud. Rabbis seem to have been confronted quite often with sites dedicated to this pagan god and repeatedly warn against his worship. It was common for people either to add stones to mounds that had been erected in honour of Mercury alongside roads or to place gifts onto stone tables that had been dedicated to Mercury. If Mercury is discussed by rabbis more than any other pagan deity, it is probably due to the important roles played by Jewish merchants, wayfarers, and rabbis who travelled continuously along the silk roads connecting Babylonia, Syria, Palestine, and northern Arabia. It is unlikely that sentences of death by lapidation were ever carried out as punishment for this possible idolatrous behaviour, as Jewish courts in Roman times were deprived of the right to pass and carry out death sentences. In effect, the warnings against idolatry had only moral and religious significance.